



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

19 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 19 grudnia 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A.K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z 23 września 2020 r., V ACa 215/18,

w sprawie z powództwa W.L.

przeciwko A.K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

**uchyla wyrok w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazuje
sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo W. L. przeciwko A. K. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę. Ustalił, że powód od kilkunastu lat w ramach działalności gospodarczej prowadzi bar. W czasie weekendów na zewnątrz baru są organizowane imprezy dla starszych osób, w trakcie których do godz. 22.00 przygrywa zespół muzyczny i podawany jest alkohol. W pobliżu baru znajduje się publiczny park, a w odległości ok. 10 m ulica, przy której pozwany wybudował budynek z lokalami mieszkalnymi i użytkowymi. Osoby mieszkające w tym budynku wielokrotnie wzywały policję i straż miejską, skarżąc się, że w weekendy w miesiącach letnich nie mogą otwierać okien, ponieważ muzyka dochodząca z pubu uniemożliwia im spokojne spędzanie wolnego czasu. W okolicy prowadzone były badania poziomu głośności muzyki, zlecone przez miasto oraz przez mieszkańców, które wskazywały na przekroczenie dopuszczalnego poziomu hałasu o 12-15 decybeli. Kierowane do sądu wnioski o ukaranie powoda nie zostały jednak uwzględnione z uwagi na wadliwe wykonanie badań. Przedstawiciele gminy prowadzili rozmowy z powodem i w ich wyniku powód w 2017 r. odsunął zespół grający od zabudowań pozwanego do 50 m oraz otworzył namiot imprezowy dla zespołu i gości, co miało wytłumić muzykę. Pretensje formułowane pod adresem powoda dotyczyły nadmiernego hałasu oraz sprzedaży alkoholu. Pozwany zwrócił się do radnych Rady Miasta Z., którzy mieli zaopiniować wniosek powoda o przedłużenie umowy najmu, prosząc o podjęcie decyzji, która pozwoli normalnie funkcjonować w centrum miasta. Sytuacja była dwukrotnie opisywana w lokalnych gazetach, dotyczyła jej także interpelacja poselska. Ostatecznie po posiedzeniu komisji miasto podjęło decyzję o nieprzedłużeniu umowy najmu, a we wrześniu 2015 r., w związku z zaległościami w opłatach, powód utracił koncesję na sprzedaż alkoholu. Powód zainicjował liczne postępowania sądowe przeciwko osobom sprzeciwiającym się działalności baru. Uważał, że wypowiedzi pozwanego przedstawione na posiedzeniu komisji, w szczególności dotyczące „patologii”, naruszyły jego dobra osobiste oraz renomę prowadzonej działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo w świetle art. 23 i 24 k.c. było bezzasadne. Sąd wskazał, że każda osoba zainteresowana sprawami społecznymi może, a nawet powinna zajmować stanowisko przed odpowiednimi organami. Takim forum było posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Rady Miasta Z.. Pozwany zaś, jako inwestor i współwłaściciel budynku położonego niedaleko baru prowadzonego przez powoda, miał prawo zabrać wówczas głos. Pozwany zrobił to pro publico bono, jako współwłaściciel nieruchomości i osoba emocjonalnie zaangażowana w rozwiązanie konfliktu. Działanie pozwanego mieściło się więc w granicach prawa i nie zmierzało do zniesławienia powoda, naruszenia jego godności lub dobrego imienia. Dokonując analizy poszczególnych wypowiedzi pozwanego Sąd Okręgowy stwierdził, że wypowiedzi te służyły uzasadnionemu prawnie celowi, jakim było ochrona praw innych osób. Sąd przyjął również, że pozwany działał w celu zapobiegania naruszeniom porządku prawnego. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że działania pozwanego nie były bezprawne, a jego wypowiedź wynikała z potrzeby społecznej i nie była motywowana osobistymi preferencjami. Brak bezprawności działania pozwanego czynił powództwo niezasadnym.

Wyrokiem z dnia 23 września 2020 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach, po rozpoznaniu apelacji powoda, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zobowiązał pozwanego do opublikowania oświadczenia przepaszającego powoda o treści określonej w sentencji wyroku oraz zasądził na rzecz powoda kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zachowanie pozwanego w czasie posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Rady Miasta Z. przekroczyło granice dopuszczalne prawem, a przez to nosiło znamiona bezprawności. Sąd drugiej instancji uznał, że prowadzenie przez powoda baru z muzyką na świeżym powietrzu stanowiło znaczną uciążliwość dla okolicznych mieszkańców, którzy wielokrotnie skarżyli się na poziom hałasu, przekraczający ich zdaniem dopuszczalny poziom. Na tym tle powstał poważny spór pomiędzy mieszkańcami budynku przy ul. [...] i powodem, w który zaangażował się też pozwany. Przejawem jego zaangażowania było wystąpienie na posiedzeniu komisji Rady Miasta Z.. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jego wypowiedzi wygłoszone na posiedzeniu komisji

jednoznacznie wskazywały na związek pomiędzy prowadzeniem przez powoda baru, a popełnionymi w okolicy przestępstwami oraz innymi przejawami naruszania porządku publicznego. Zdarzenia te pozwany przypisywał klientom baru. Również w kontekście działalności baru używał sformułowania „patologia” i apelował o jej ukrócenie. Tymczasem zgromadzone w sprawie dowody nie pozwoliły na powiązanie zachowania powoda lub klientów jego baru z tymi zdarzeniami. W trakcie imprez muzycznych organizowanych przez powoda nie dochodziło do nadmiernego spożywania alkoholu i wywołanych tym niewłaściwych zachowań. Imprezy weekendowe miały charakter taneczny, a ich uczestnikami w przeważającej mierze były osoby starsze, w wieku ok. 70-80 lat.

W ocenie Sądu Apelacyjnego poczynione w sprawie ustalenia świadczą o tym, że pozwany, nie mając ku temu podstaw, publicznie kierował pod adresem powoda zarzuty naruszenia prawa, którego miał się dopuścić powód przez przekraczanie norm hałasu oraz klienci jego baru przez popełnianie czynów niezgodnych z prawem - kradzieży, zgwałcenia, zniszczenia mienia, podpalenia, gróźb pozbawienia życia, zanieczyszczania terenu posesji przy ul. [...]. Takie zachowanie pozwanego naruszało dobra osobiste powoda w postaci jego dobrego imienia i czci, pozostających pod ochroną art. 23 k.c. Z tego względu powództwo było usprawiedliwione co do zasady.

Oceny zachowania pozwanego nie zmienia to, że przez swoje działania zmierzał także do ochrony interesów osób trzecich, zamieszkujących w sąsiedztwie baru. Jednakże osoby te nabyły lokale mieszkalne od pozwanego albo nie mając świadomości o istnieniu baru i jego działalności, albo ufając zapewnieniu, że bar zostanie zlikwidowany, a kiedy tak się nie stało, zgłaszały pretensje do pozwanego i jego żony. Zatem dążąc do likwidacji działalności powoda pozwany chronił również swój interes, w tym majątkowy. Nawet zaś usprawiedliwiona obrona przed uciążliwą działalnością powoda nie uprawniała pozwanego do publicznego przypisywania powodowi i klientom jego baru działań bezprawnych, o dużej społecznej szkodliwości.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód udowodnił naruszenie jego dóbr osobistych, zaś pozwany nie wykazał, iż zarzuty kierowane pod

adresem powoda były prawdziwe. Nie wystąpiły też przesłanki, które uchylałyby bezprawność czynu pozwanego. Nie było taką przesłanką przywoływane przez pozwanego działanie w interesie publicznym, skoro dążył on do ochrony swojego interesu majątkowego, zagrożonego przez pretensje zgłaszane przez nabywców mieszkań. Sąd Apelacyjny uznał, że zasadne jest zatem żądanie złożenia przez pozwanego oświadczenia o przeproszeniu, które powinno zostać opublikowane w lokalnej gazecie. Stwierdzając, że zachowanie pozwanego było zawinione, gdyż stawiając zarzuty pod adresem powoda nie dysponował on dowodami przemawiającymi za ich słusznością - czego miał świadomość - Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, art. 24 § 1 k.c. oraz naruszenie przepisów postępowania, art. 378 § 1 in fine w zw. art. 379 pkt 3, art. 199 § 1 pkt 2, art. 365 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c., art. 387 § 2¹ pkt 1 zd. drugie w zw. z art. 381 i art. 382 *in fine* k.p.c., art. 391 §1 w zw. z art. 316 § 2 i art. 382 in fine k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i umorzenie postępowania kasacyjnego lub uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i „utrzymanie w mocy orzeczenia Sądu pierwszej instancji”, bądź uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. i art. 379 pkt 3 k.p.c. na skutek wydania przez Sąd drugiej instancji wyroku w sytuacji, gdy sprawa o to samo roszczenie została już wcześniej prawomocnie osądzona był bezzasadny. W ocenie skarżącego sformułowanie tego zarzutu kasacyjnego uzasadniało prawomocne zakończenie postępowania karnego, w którym pozwany został uniewinniony od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w art. 212 § 1 k.k. Uzasadniając zarzut nieważności postępowania skarżący wskazał, że oskarżenie pozwanego o pomówienie powoda w rozumieniu art. 212 § 1 k.k. odnosiło się do tych samych okoliczności faktycznych, które stanowiły podstawę żądania pozwu, w obu postępowaniach występuje tożsamość stron oraz „w istocie tożsamość roszczeń, a co najmniej zarzutów”. Wbrew stanowisku skarżącego brak jest podstaw do stwierdzenia, że w tego rodzaju sytuacji wyrok uniewinniający wydany wobec

pozwanego w postępowaniu karnym może być traktowany jako przypadek prawomocnego osądzenia sprawy w rozumieniu art. 379 pkt 3 k.p.c.

Uzasadniony był natomiast zarzut naruszenia art. 387 § 2¹ pkt 1 w zw. z art. 381 k.p.c. Pozwany po zakończeniu postępowania przed sądem pierwszej instancji wniósł o dopuszczenie dowodów z dokumentów dotyczących przebiegu postępowania karnego prowadzonego przeciwko pozwanemu o czyn z art. 212 k.k. Przeprowadzenie takich dowodów w postępowaniu cywilnym nie jest wyłączone, a sąd drugiej instancji miał obowiązek dokonania oceny, czy zachodziły ewentualnie podstawy do pominięcia tych dowodów na podstawie art. 381 k.p.c. W aktach sprawy brak jest postanowienia Sądu Apelacyjnego w tym przedmiocie, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera również wyjaśnienia w jaki sposób wskazane wyżej wnioski dowodowe pozwanego zostały ocenione przez Sąd drugiej instancji. Powyższe uchybienie ze strony Sądu Apelacyjnego miało znaczenie dla prawidłowego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i jej wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Rzutowało również na prawidłowe zastosowanie art. 24 § 1 k.c., skoro wskazane wyżej wnioski dowodowe pozwanego zostały zgłoszone dla wykazania braku bezprawności jego działania, a w jego ocenie wskazywało na to uniewinnienie pozwanego od popełnienia przestępstwa pomówienia opisanego w art. 212 § 1 k.k.

Skarżący podniósł, że w postępowaniu karnym działanie pozwanego, które stanowiło podstawę żądania pozwu, zostało ocenione jako postępowanie dopuszczalne w ramach porządku prawnego oraz działanie w obronie uzasadnionego społecznie interesu, czy też uzasadnionego interesu osób trzecich, w którym mieści się również działanie w obronie uzasadnionego interesu jednostki. Sąd pierwszej instancji dokonał podobnej oceny prawnej. Stwierdził, że w jego ocenie pozwany działał w celu zapobiegania naruszeniom porządku prawnego. Uznał, że jego działania nie były bezprawne, gdyż wypowiedź pozwanego wynikała z potrzeby społecznej i nie była motywowana osobistymi preferencjami pozwanego. Sąd drugiej instancji zakwestionował to stanowisko stwierdzając, że pozwany działał również we własnym interesie, „w związku z możliwymi roszczeniami nabywców lokali przy ul. Słodczyka, albo chociażby możliwymi pretensjami, nie przybierającymi postaci roszczeń formułowanych na gruncie przepisów prawa cywilnego”. Sąd Apelacyjny

nie wyjaśnił jednak, czy w jego ocenie działanie równocześnie w imieniu osób trzecich i we własnym interesie stanowiło okoliczność, która wyłączała możliwość uznania braku bezprawności wynikającej z działania w obronie interesu społecznego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że wypowiedzi pozwanego wskazywały na związek pomiędzy prowadzeniem przez powoda baru, a popełnianymi w okolicy przestępstwami oraz innymi przejawami naruszania porządku publicznego, które pozwany przypisywał klientom baru. Oceniał, że postawienie powodowi zarzutu przekraczania norm hałasu i przypisywanie klientom jego baru popełnienia czynów niezgodnych z prawem takich jak kradzieże, zgwałcenia, niszczenie mienia, podpalenia, groźby pozbawienia życia naruszało dobra osobiste powoda w postaci jego dobrego imienia i czci. To stwierdzenie nie zostało jednak bliżej uzasadnione. Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił z jakich powodów uznał, że twierdzenie pozwanego odnoszące się do niezgodnego z prawem działania klientów baru prowadzonego przez powoda spowodowało naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci jego dobrego imienia i czci.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że pozwany nie wykazał, „że zarzuty kierowane pod adresem powoda polegały na prawdzie”. Wyrażenie takiej oceny wymagało przeanalizowania treści wypowiedzi pozwanego, stanowiącej w ocenie powoda przyczynę naruszenia jego dóbr osobistych, pod kątem zawartej w niej treści odnoszącej się odrębnie do faktów i ocen przedstawionych przez pozwanego. Wymóg wykazania prawdziwości twierdzeń może być bowiem odnoszony wyłącznie do powołanych faktów. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera takiej analizy, co powoduje, że nie jest jasne, w jakim zakresie w ocenie Sądu drugiej instancji pozwany nie wykazał prawdziwości „zarzutów” kierowanych wobec powoda. Miało to istotne znaczenie dla sposobu rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy Sąd Apelacyjny podkreślił znaczenie użycia przez pozwanego słowa „patologia” oraz „Łączenie powoda z wszelkimi nieprawidłowościami, do jakich dochodziło w okolicy”. Do twierdzenia o faktach należała niewątpliwie kwestia przekroczenia norm hałasu w działalności powoda. Stwierdzenie, że pozwany nie wykazał prawdziwości takiego zarzutu zostało przedstawione przez Sąd drugiej instancji bez odniesienia się do części ustaleń Sądu Okręgowego, pomimo niekwestionowania tych ustaleń oraz wyrażonej przez Sąd drugiej instancji oceny, że prowadzona przez powoda

działalność niewątpliwie „stanowiła znaczną uciążliwość dla okolicznych mieszkańców, którzy wielokrotnie skarżyli się na poziom hałasu, przekraczający ich zdaniem dopuszczalny poziom”. Ustalenia sądu pierwszej instancji, które powołał Sąd Apelacyjny, wskazują zaś, że były prowadzone badania głośności muzyki, finansowane przez miasto i mieszkańców, które wykazały przekroczenie dopuszczalnego poziomu hałasu o 12 – 15 decybeli.

Uwzględniając powyższe należało uznać również za uzasadniony zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c.

Z przyczyn wyżej wskazanych skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu i zaskarżony nią wyrok został uchylony na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

[SOP]

[a!]